

ELŻBIETA WÓJTOWICZ

ur. 1949; Wólka Kątna

Miejsce i czas wydarzeń	Wólka Kątna, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, etnografia, kultura ludowa, demonologia, zmora, czarownica, siódma córka, zwierzęta, konie, lustro, Wólka Kątna

Zmory dokuczały ludziom i zwierzętom

No że te zmory, to ciągle tam dokuczały ludziom, dokuczały ludziom, dokuczały zwierzętom, no że te zmory, to była, ale tak myślę, że te zmory, to chyba były czarownice, tylko tak były u nas nazywane te że zmory i jak była siódma córka w rodzinie się urodziła, to już na pewno ona była taką zmorą. [...] Cały czas mówiono, że te zmory najbardziej dokuczały koniom właśnie, że na tych koniach jeździły, męczyły, że na przykład rano, jak poszedł gospodarz, to koń był taki zmęczony, aby mu piana z pyska leciała, że koń miał warkoczów naplecionych, ale że też nieraz tam że słyhać było tam gdzieś na strychu, czy coś tam ktoś tam widział jakieś zmory i najbardziej, że dusiły i ludzi, czy dziadek mi opowiadał czy ktoś, że mu się powaliła na piersi, coś takiego ciężkiego i że chciała myślał że już go udusi, jakoś tam się bronił przed tym, chciał ją zepchnąć, a to taki ciężar miał straszny i nikogo nie widział, że to pewno była zmora, go chciała udusić. [...] jak sobie te zmory upodobały, to żeby ich przestraszyć, żeby te zmory nie przychodziły no to mówiono, że trzeba lusterko postawić, jak widać było, że przychodzi do stajni i dokucza koniowi, to trzeba było koniecznie zanieść tam lustro do stajni, postawić, że jak się zmora zobaczy, spojrzy w to lustro i przestraszy się swojego widoku i więcej nie wróci w to miejsce. To taki był sposób.

Data i miejsce nagrania	2011-07-08, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Magdalena Wójtowicz
Transkrypcja	Magdalena Wójtowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"